

T-14 Armata w odwodzie produkcyjnym Rosji

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 18 października 2017

Czy rozpowszechniane przez niektórych zachodnich analityków informacje o rozczarowaniu rosyjskich wojsk lądowych możliwościami bojowymi niesłychanie drogich czołgów T-14 Armata, i problemach z tzw. świadomością sytuacyjną ich załóg, zamkniętych w niskich kadłubach, są prawdziwe?



T-14 Armata podczas testów poligonowych. Czy uporano się z problemem ze świadomością sytuacyjną ich załóg? / Zdjęcie: TRK Zwiezda

Ostatnie strategiczne decyzje Moskwy mogą to potwierdzać. Rosjanie stawiają obecnie na ekonomiczną modernizację wszystkich typów swoich starszych podstawowych czołgów, a także bojowych wozów piechoty, nowe czołgi i pojazdy opancerzone zostawiając sobie jako gotowy strategiczny atut produkcyjny – na wszelki wypadek w 3. dziesięcioleciu XXI wieku.

Rosyjski pierwszy wiceminister obrony Jurij Iwanowicz Borisow – odpowiedzialny od 15 listopada 2012 za przemysł zbrojeniowy i wyposażenie techniczne wojska oznajmił niedawno, że w 2020 w linii ma się znajdować nie więcej niż 100 wozów T-14. Wliczając w to 20 już wyprodukowanych i poddawanych intensywnym testom operacyjnym, byłoby to dramatycznie mniej niż zapowiadane w 2015 przez dyrektora uralskiej Wagonki z Niżnego Tagiłu – Olega Sijenki (od 2009, został odwołany w lutym 2017) – 2300 egzemplarzy w 2020.

Pałupy produkcyjne Armaty zmieniano już kilkakrotnie od czasu prezentacji publicznej pierwszych egzemplarzy czołgów w Dniu Zwycięstwa w 2015. Najpierw w okresie triumfalnego przejazdu wozu nawiązującego nazwą do legendarnego T-34 przez Plac Czerwony – zapowiadano wyprodukowanie ponad 2000 egzemplarzy w okresie najbliższych 5 lat. W ubiegłym roku Borisow podał po raz pierwszy publicznie liczbę 100 przed 2020, a przed końcem 2016 zrewidował ją do 70. W sierpniu i wrześniu 2017

ponownie pojawiła się setka, ale nie tylko czołgów, ale wszystkich pojazdów bojowych budowanych na podwoziu T-14 (a więc także haubic, ([T-16 i T-15 na bazie T-14 Armata](#), 2017-01-21)).

Minister zapowiedział jednocześnie na forum *Armija-2017*, że zmieniają się pancerne priorytety Rosji. – *Mamy czas na Armatę, to karta atutowa, po którą możemy sięgnąć w dowolnym momencie. Do końca okresu 2020-2022 akcentujemy modernizację wozów T-72, T-80 i T-90. Po odmłodzeniu – jego zdaniem – nie będą one ustępowały wiodącym czołgom świata. Ni mniej ni więcej oznacza to odejście od idei szturmowego, niesłuchanie drogiego produkcyjnego programu pancernego, która obowiązywała jeszcze kilka lat temu. Do niedawna Rosja zamierzała modernizować jedynie wozy T-72 do standardu BZ. Od kilku miesięcy wiadomo, że procesowi odmłodzenia poddane zostaną także T-80, znane w Rosji jako *odrzutowe czołgi*, z racji napędu tysiackonną turbiną gazową, a także najnowsze T-90. Wygląda to na świadome i celowe wycofanie się z gigantycznych nakładów na produkcję tysięcy perspektywicznych wozów bojowych nowych generacji i skierowanie pieniędzy zupełnie gdzie indziej.*



Zmodernizowane T-80 mają być pancernych trzonem jednostek arktycznych / Zdjęcie: TRK Zwiezda

Wedle poprzedniego programu z ogromnych magazynów rezerw pancernych miano wycofać 10 tys. czołgów starszych generacji i poddać je procesowi utylizacji. Obecnie z placów zniknie i do pieców trafić ma tylko 4000 wozów, 6000 trzymany ma być jako strategiczna rezerwa modernizacyjna. Według zachodnich analityków, Rosja wyasygnuje równowartość 417 mln USD (1,5 mld zł) na modernizację wozów, które do niedawna nie miały przechodzić procesu odmłodzenia – T-80 i T-90, także z udziałem podzespołów i komponentów użytych do budowy prototypowych T-14 Armata (SKO, czy zsmu, ([Zmodernizowane T-90M i T-80BWM](#), 2017-09-10)).

Dmitrij Litowkin z *Wojennej Analitiki* ujawnia, że Moskwa 17 lat temu planowała przywrócenie do aktywnej służby wszystkich *odrzutowych czołgów* dawnego

pierwszego rzutu uderzeniowego ZSRR, czyli T-80 (miały szybko dojść do Kanału La Manche), ale skończyło się tylko na ustaleniu zakresu modernizacji (m.in. nowe działo, nowa amunicja). Obecnie w magazynach doliczono się 3 tys. T-80BV i ok. 200 T-80U w składzie 4. Gwardyjskiej Kantiemirowskiej Dywizji Pancerniej.

W dobie budowy wojsk arktycznych Rosji okazało się, że odrzutowe T-80 mają więcej zalet niż wad. Turbiny gazowe tych czołgów uruchomić można w temperaturze do -40°C w trzy minuty, podczas kiedy diesle w tych warunkach wymagają 30-min. grzania. Co prawda, przeciętna turbina gazowa T-80 spala 8 l nafty na kilometr, zaś diesel konwencjonalnego czołgu o połowę mniej. Jednak tę kwestię rozwiązano w petersburskim specbiurze konstrukcyjnym maszyn transportowych (należy do uralskiej Wagonki), za pomocą procedury tzw. startu synchronicznego turbiny. Można w ten sposób dojść do poziomu spalania nieco tylko wyższego od tego w dieslowskich czołgach T-72BZ i T-90, co jest już akceptowalne. Wymiana turbiny gazowej zajmuje tylko 4 h, zaś w przypadku diesli - do 12 h, co ma niebagatelne znaczenie w warunkach arktycznych. A T-80 nadal jest najszybszym czołgiem Rosji osiągając do 70 km/h.



We wrześniu 2012 można było się zapoznać z bliska z BMP-2 z wieżami Bierieżok podczas wystawy Don-Antitieror / Zdjęcie: KBP Tuła

Modernizacja T-80 do standardu BVM objąć ma instalację SKO Sosna-U, pracującego w trybie *Hunter-Killer*, montaż modułów pancerza reaktywnego najnowszej generacji i przede wszystkim zastosowanie nowej amunicji. T-80 BVM ugrupowane zostaną w nowych brygadach pancernych, przeznaczonych do działań arktycznych, znajdą się więc nie w skierowanych na zachód jednostkach uderzeniowych, ale na dalekiej północy Rosji.

Podobne postępowanie Moskwy obserwujemy w stosunku do innych typów bojowych pojazdów pancernych. W październiku 2017 ministerstwo obrony Rosji zdecydowało, że odmłodzone zostanie 540 BMP-2 i BMD-2. W okresie 10 najbliższych lat KBP Tuła - odpowiedzialny za projekt - zastosować ma na nich wieże B05Ya01 Bierieżok, z nowym

SKO, 4 wyrzutniami ppk 9M133 Kornet, nową amunicją do działa 30 mm i automatycznym granatnikiem 30 mm. Pojazd nosić ma miano BMP-2M. Odnowienie bojowych wozów piechoty i desantu jest pierwszym z wielkich projektów modernizacyjnych zapowiadanych w GosProgWoorużenia, czyli państwowym programie uzbrojenia na lata 2018-2025 ([Modernizacja 540 BMP-2 i BMD-2](#), 2017-09-30).

Warto przypomnieć, że wieżę Berieżok zaprojektowano dla modernizacyjnego programu wojsk lądowych Algierii (200 egzemplarzy), a oferowana jest ona także obecnie Indiom. Ma ona, wedle rosyjskich źródeł sprawić, że zmodernizowany BMP-2M będzie miał moc bojową obecnych 3-4 starych wozów.

Powiązane wiadomości

[T-14 Armata w odwodzie produkcyjnym Rosji \(2017-10-18\)](#)

[T-16 i T-15 na bazie T-14 Armata \(2017-01-21\)](#)

[Tańsze Armaty \(2016-06-29\)](#)

[Izraelski Rydwan na sprzedaż \(2014-06-10\)](#)

[BAE Systems wesprze Brytyjczyków \(2015-01-26\)](#)

[Abramsy dla Maroka \(2015-09-04\)](#)

[T-14 Armata w armii w 2016 \(2015-09-21\)](#)

[Symulatory dla fińskich Leopardów 2A6 \(2016-06-13\)](#)

[Zmodernizowane T-90M i T-80BWM \(2017-09-10\)](#)

[Modernizacja 540 BMP-2 i BMD-2 \(2017-09-30\)](#)